

Do Zgromadzenia Narodowego Pruskiego, w celu ułożenia Konstytucyi w Berlinie.

Wysokie Zgromadzenie!

Dopiero pod dniem 4. Czerwca r. b. przedłożyło więcej nad sto tysięcy Katolików z Wrocławia i Szlaska, i jak się pokazało zgodnie z Katolikami całych Prus, — bo co więcej, całych Niemiec, swe życzenia i żądania Wysokiemu Zgromadzeniu do łaskawego uwzględnienia. — Jeżeli na nowo nasze następujące wnioski powtarzamy, czynimy to ze względu na niebezpieczeństwo, które naszym najświętszym prawom i interesom grozi. Albowiem postanowienia Kommissyi przygotowanej, która

I. odłączenie szkoły od Kościoła i oddania jej pod dozór własnych urzędników wyrzekła;

II. o gwarancji, że Kościołowi katolickiemu i każdemu innemu religijnemu towarzystwu posiadłość i użytek ich dla oświaty, nauki i dobroczynnych celów przeznaczonych zakładów, instytucji i funduszy zapewnione zostaną, całkiem zamilcza,

za bardzo naruszają prawa Kościoła katolickiego i katolickiego ludu, abyśmy Wysokiemu Zgromadzeniu napomnienia przesłać nie mieli, aby Wysokie Zgromadzenie przeciw budowę nowych Ustaw nie od zgwałcenia prawa i sprawiedliwości, które są fundamentem i zapewnieniem prawdziwej wolności i prawdziwego szczęścia obywateli i całego państwa, zaczynało.

Co się tyczy odłączenia szkoły od Kościoła, oświadczamy otwarcie, że my Katolicy przeciwko temu najświęciej protestujemy, skoro Kościół jako ten od Boga ustanowiony nauczyciel i wychowawca ludzkości, nie tylko ma prawo, ale nawet i obowiązek, nad szkołami katolickimi, które od niego i od gmin katolickich najbardziej założone i utrzymane są, dozorować, naszą katolicką młodzież nauczać, i nad nią czuwać. — Bezprawne oderwanie szkoły katolickiej od Kościoła nie może się zgadzać z naszą wolą i życzeniem, i pewno byśmy się strzegli nasze dzieci tam na naukę i wychowanie posyłać, gdzieby pod nieszczęśliwym wpływem, który niechrześcijańskie partye wszędzie, a więc i w szkole najbardziej wywierają, na nieprzyjaciół wiary katolickiej i Kościoła wychowane być mogły. Nam Katolikom jest Religia najdroższym skarbem; bez niej, przez którą Niemcy ucywilizowane, uobyczajone zostały i wzrosły, nie możemy sobie ani prawdziwej cnoty obywatelskiej, ani istotnej, prawdziwej, a nieudawanej tylko wolności wystawić; Religia więc wraz z Kościołem ze szkoły wyłączyć, jest grzechem śmiertelnym przeciw prawu i sprawiedliwości, jest to grzechem przeciw szczęściu i zbawieniu naszej Ojczyzny. My ojcowie familij, którzy przed Bogiem za nasze dzieci odpowiedzialni jesteśmy, — my, których życzenia przy przyszłym urządzeniu szkół katolickich główną podstawę stanowić muszą, protestujemy więc przeciwko owemu postanowieniu Kommissyi, które prawa naszego świętego Kościoła i nasz interes mocno naruszają, i żądamy:

aby Wysokie Zgromadzenie przeciw odłączeniu szkoły, osobliwie katolickiej od Kościoła oświadczyć się raczyło, i unieważniając postanowienie Kommissyi zarazem bezwarunkową wolność uczenia się — nauczania i wychowania zapewniło, jako też owo prawo boskie i natury znieważające postanowienie pow. pr. prusk. krajowego znieść raczyło, które to postanowienie zabrania matce wszelkiego prawa co do wychowania swych dzieci, nawet po śmierci ojca, przyznając takowe macosze. (Pow. pr. kraj. II. 2. §. 76—83; Dod. §. 104 do pow. pr. kraj. Wyd. I. do Cz. II. Tyt. 2. str. 306—310 i §. 513. 19.)

Jak przeciwko odłączeniu szkoły od Kościoła, tak również z oburzeniem powstajemy przeciw temu, że Kommissya §. 12. Zarysu rządu, według którego, ewangelickiemu i rzymsko-katolickiemu Kościołowi, jako też każdemu innemu towarzystwu religijnemu posiadłość i użytek ich majątku, zapewnione być miały, z niebezpiecznym milczeniem pominięła. Spodziewamy się, że Wysokie Zgromadzenie również i w tym punkcie konsekwentnie sobie postąpi i wyrzecz, że przez rewolucyą Marcową dotychczasowy stan prawa usuniętym nie został. Ponieważ zaś Kościołowi katolickiemu zapewnione prawa

1) przez ustawę główną Deputacyi państwa i dnia 25. Lutego 1803 §. 35.

2) przez edykt z dnia 30. Września 1810 roku,

3) przez rozkaz gabinetowy z dnia 23. Sierpnia 1821, który bullę „de salute animarum“ za obowiązujący Statut uznał,

do ustaw państwa należały, byłaby przez powyższe milczenie o gwarancji takowych, prawna posiadłość Kościoła katolickiego jak najmocniej zagrożona. Wysokie Zgromadzenie musi zatem w Konstytucyi

„posiadłość i użytek zakładów, instytucji i funduszy, przeznaczonych do kształcenia, nauki i na cele dobroczynne Kościołowi katolickiemu i każdej innej kościelnej korporacji najwyraźniej zapewnić.“

Wysokie Zgromadzenie! Spodziewamy się, że Panowie jako Deputowani Narodu wszystkie uzasadnione prawa uwzględnić, życzeniom i żądaniom, które od przewyższającej większość Narodu niemieckiego pochodzą, zadosyć uczynić racycie. — Pewno to Panom jest wiadomo, że w czasie niebezpiecznego rozzerwania wszystkich stosunków niekorzystne jest, prawo i sprawiedliwość bardziej jeszcze podkopywać, i Ojczyznę naszą przez odwiedzenie młodzieży od uświęcającego wpływu Religii chrześcijańskiej, które z oderwaniem Szkoły od Kościoła pewno nastąpić musi, na zdziczłość i największe rozerwanie wystawić; co według doświadczenia historycznego zawsze tam następuje, gdzie wieczne prawdy i błogosławieństwa Religii chrześcijańskiej i Kościoła niegodnie odrzucone zostały.

Ustawa Kommissyi, która najświętsze prawa Kościoła naruszyła, życzeń i żądań Ojców familij nie uwzględniła, tém bardziej i słuszniej zdaje nam się być godną odrzucenia, ponieważ dążeniu i zamiarowi pewnej partyi dopomódz by mogła, która z niewypowiedzianą nienawiścią nad tem pracuje, aby życie Kościoła katolickiego w Niemczech osłabić i zamiar ten najprędzej przez oderwanie szkoły od Kościoła i zrabowanie majątków kościelnych osiągnąć spodziewa się, a który rabunek Prof. Dr. Mejer w Królewcu w piśmie swoim poświęconém Wysokiemu Zgromadzeniu Narodowemu „o wolności Kościoła w Niemczech i przyszłej partyi katolickiej, Lipsk 1848“ wyraźnie zaleca, piśmie, o którym wnosić nie chcemy, że ono członków Kommissyi do takich ustaw powodowało.

Żądamy zatem raz jeszcze, aby Wysokie Zgromadzenie żądania i protestacyą naszą dobrze rozważyć i przez zachowanie praw naszych najświętszych Konstytucyi trwałość zapewnić zechciało; albowiem tylko przy wymierzeniu sprawiedliwości wszystkim wystawiona budowa istnieje; kto zaś wiatr zasiewa, będzie burzę sprzątał.

Członkowie Katolickiego Centralnego Związku do zachowania religijnęj i kościelnej wolności w Wrocławiu.

Bracia!

Z tego, co tu czytacie, poznajecie w jakim niebezpieczeństwie Szkoła i prawa naszego świętego Kościoła się znajdują. — Nie chcemy Wam naszego zdania o tej rzeczy narzucać, ale prosimy w Jmię Boga i Religii — czytajcie to z uwagą, a jeżeli zgadzacie się z nami — nie zasypiajcie, ale zaraz przystępujcie do nas, abyśmy razem, i to zaraz mogli bronić praw naszych katolickich, — gdyż niebezpieczeństwo jest wielkie. —

Wice-Prezes.
Professor Dr. Gitzler.